



## JAK SPĘDZAĆ CZAS WOLNY?

Przed nami dwutygodniowe ferie zimowe. Nie wszyscy wyjeżdżają, część z nas na pewno spędzi ten czas w Baninie. Jak spędzić ferie, aby był to czas ciekawy i pożyteczny dla nas?

Co możemy w tym okresie robić?

W czasie wolnym od szkolnych obowiązków możemy dłużej pobyc z rodziną, spokojniej porozmawiać o wielu ważnych dla nich sprawach. Wizyty u krewnych, spotkania w rodzinnym gronie, wyjazdy wypoczynkowe - to doskonała okazja do wypoczynku aktywnego i edukacyjnego. Takiego, z którego powraca się z uczuciem zadowolenia z siebie, z własnych zachowań i decyzji. Może to być czas poznawania historii i losów rodzinnych, mówienia o przechowywaniu i kultywowaniu rodzinnych tradycji. Może to być czas poznawania geografii i historii najbliższego nam regionu.

To czas na oderwanie się od Internetu, zwrócenie uwagi na siebie, nasze potrzeby, cele i plany. Czas dla przyjaciół, na wymianę uwag na tematy związane ze współczesnym życiem. To okazja do rozmowy na temat naszych wspólnych zainteresowań i planach na przyszłość

. Możemy wspólnie obejrzeć film, przeczytać książkę, omówić los powieściowych bohaterów, ocenić wspólnie motywację ich działania. Dajmy sobie wzajemnie trochę czasu każdego dnia - może na rytuał wspólnego wypicia herbaty, zjedzenia deseru. Zaplanujmy sobie poranki z rodzicami, np. słodkie, owocowe, jogurtowe. Pójdźmy z nimi na spacer po banińskim lesie, wybierzmy się nad jezioro. Zwracajmy uwagę na naturę i nie wstydźmy się o niej mówić, np. że kolor nieba jest piękny, mróz szczypie nas w policzki, a wokół panuje niezmacona cisza, którą aż słyszeć... Wspólnie patrzmy na drzewa. Obserwujmy zwierzęta, np. zorganizujemy dokarmianie ptaków – wystarczy kupić lub zbudować dla nich mały domek. Rytuał dosypywania ziarna lub okruszków chleba połączony z obserwacją ptaków, dostarczy nam wielkiej radości! Odkrywajmy świat wokół siebie! Wspólne gotowanie może być świetnym pretekstem do rozmów o ulubionych potrawach i smakach oraz zdrowym jedzeniu. Pomaganie w domowych obowiązkach może okazać się lepsze niż fitness.

Czas spędzony i przeżyty wspólnie z rodzicami i przyjaciółmi jest bezcenny!

MM

## WOŚP - TO NIE BYŁ ŁATWY WOŁONTARIAT!

Jak co roku w drugą niedzielę stycznia odbył się kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku 11.01.2015r. po raz pierwszy zostałem wolontariuszem. Już od siódmej rano nie mogłem spać. Byłem trochę podenerwowany. Zastanawiałem się, jak będzie wyglądał ten dzień.

Przed dziesiątą rodzice podwieźli mnie na Matarnię, gdzie pod okiem szefowej sztabu, naszej Pani Pedagog Małgorzaty Lewińskiej, zbierali się wolontariusze – uczniowie i absolwenci naszej szkoły. Kiedy ujrzałem wszystkich, poczułem się pewniej. Skoro tylu moich kolegów podejmuje się udziału w tej akcji po raz kolejny, ja na pewno też dam radę! Szybko się rozeszliśmy na nasze posterunki.

Naszym zadaniem było nawiązanie kontaktu z przechodniami. Ja jednak bałem się pytać ludzi, czy wspomogą fundację WOŚP. Spojrzenia ich były różne, niektóre sympatyczne, inne mroziły krew w żyłach. Bałem się niektórych osób, które na mnie krzyczały, twierdząc, że jesteśmy złodziejami. Natomiast pozytywne emocje we mnie budzili przechodnie, którzy po prostu wrzucali pieniądze i z uśmiechem na twarzach dziękowali za czerwone serduszko. Cztery godziny minęły szybko. Dobrze się czułem wśród kolegów. Atmosfera współpracy rozbudzała we mnie chęć działania. Mojemu zapałowi nie przeszkodził nawet deszcz, śnieg oraz silny wiatr. Druga połowa nieco się dłużyła, ale świadomość, że cały czas robimy to, aby komuś pomóc, nie pozwalała się poddać.

Akcję zakończyliśmy o 18.00. Wróciłem do domu przemarznięty, ale zadowolony. W końcu pomogłem innym potrzebującym ludziom. Może kwota zebrana przeze mnie to kropla w morzu potrzeb, ale to zawsze coś.

PAWEŁ MIKUCKI KL. V C

*OD REDAKCJI: Po swojej wspaniałej pracy na rzecz potrzebujących, Paweł rozchorował się na dobre! Kwestowanie podczas wichury nie było łatwym zadaniem!*

## POSTANOWIENIA NOWOROCZNE

Zaczął się rok 2015. Wiele osób zastanawia się, co można by zmienić w swoim życiu. Jedni starają się na przykład być miłsi dla kolegów i koleżanek, a drudzy starają się jeść mniej słodczy.

Takie zmiany u progu nowego roku nazywamy POSTANOWIENIAMI NOWOROCZNYMI.

Niestety, niewielu ludzi – bo tylko 8% - dotrzymuje swoich obietnic. Jest to dla mnie trochę smutne, bo okazuje się, że nasza *silna wola* nie jest tak silna, jak nam się wydaje! Ja postaram się znaleźć pośród tych kilku procent ludzi i dotrzymać moich postanowień!!!

Niektóre z nich to: bardziej starać się w szkole, częściej wyprowadzać psa na spacer, i – bardzo popularne – jeść mniej słodczy. Aktualnie realizuję wszystkie punkty i mam nadzieję, że Wy również!

ZUZANNA KRUCZ, KL. V C

## ŚWIĄTECZNE WSPOMNIENIE

W tym roku długo czekałam na ferie świąteczne. Miałam w szkole dużo obowiązków i czułam się zmęczona. Nie mogłam doczekać się świąt!

W piątek przed feriami czułam radość i zadowolenie. Występowałam w szkolnych jasełkach, które wszystkim się podobały. W sobotę pojechałam z rodziną do dziadków, aby zaprosić ich na Wigilię. Byłam szczęśliwa, że i w tym roku będą u nas.

Najbardziej wzruszającym dniem była Wigilia. Rano stroiłam z rodziną choinkę. Zachwycalam się ozdobami, a szczególnie gwiazdą na czubku drzewka bożonarodzeniowego. Uśmiechałam się od ucha do ucha!

Po południu przyjechała babcia z dziadkiem. Z dumą zrobiłam im kawę, korzystając z ekspresu. Przy kolacji było uroczyste. Miałam ściśnięte gardło, kiedy składaliśmy sobie życzenia i łamaliśmy się opłatkiem. Potem z niecierpliwością czekałam na prezenty. Byłam zaskoczona, gdy zobaczyłam worek z niespodziankami. Ucieszyły mnie podarki, a szczególnie książka *Tajemniczy ogród* i *Furby*. Na godz. 22 poszłam na pasterkę. Czułam smutek, kiedy zobaczyłam chorego księdza proboszcza. Po powrocie do domu nie mogłam zasnąć.

Pozostałe dni świątecznej przerwy spędziłam w domu, grając z dziadkiem w różne gry. Czułam się radośnie, spędzając czas z dziadkami.

Pomimo miłej atmosfery w domu i przyjemnego leniuchowania, pragnęłam jak najszybciej wrócić do szkoły i spotkać się z koleżankami.

MARTYNA RICHERT, KL. V C

## URODZINY NASZEGO PATRONA Księdza prałata Józefa Bigusa

**W dniu 3 lutego przypada 107 rocznica urodzin Patrona naszej szkoły. Z tej okazji przypomnijmy jego sylwetkę. Oto krótka biografia Józefa Bigusa.. Ksiądz prałat Józef Bigus żył w latach 1908 – 1996.**

Długoletni duszpasterz w parafiach: Matarnia, Żukowo i Banino. Człowiek o wielkim sercu i autorytecie, wychowawca i wzór dla wielu ludzi. Urodził się 3 lutego 1908 roku w Kawelkach koło Gowidlina.

Został ochrzczony w kościele parafialnym w Gowidlinie 9 lutego 1908 roku. Był trzecim z kolei spośród dwanaściorga dzieci w rodzinie Bigusów. Jego rodzicami byli Jan i Paulina z domu Gruba. Była to rodzina rolnicza. Józef Bigus uczęszczał do powszechnej czteroklasowej szkoły w Gowidlinie. Następnie kształcił się w Gimnazjum Staroklasycznym w Wejherowie. Uczył się tam 8 lat. Zdał tam także maturę. Od 1928 do 1932 roku uczył

się i przygotowywał do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Odbił tam studia teologii, filozofii oraz przeszedł formację seminaryjną. W dniu 17 grudnia 1932 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, biskupa Ordynariusza Chełmińskiego. Po otrzymaniu święceń, w latach 1932 – 1939, pracował jako wikariusz w wielu miejscowościach

diecezji chełmińskiej – w Raciążu koło Tucholi, Wąbrzeźnie, Skarszewach, a także w Toruniu – Mokrem. W marcu 1939 roku został mianowany kapelanem w wojsku polskim. Do Pułku Strzelców Konnych w Mokrem pod Czerniem powołany został 30 sierpnia 1939 roku. Dotarł tam i objął tę funkcję 31 sierpnia 1939 roku. Tam zastał go wybuch II wojny światowej. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Polski został aresztowany. Od 19 października 1939 do

10 stycznia 1940 roku był więziony w Fortach w Mokrem i w Toruniu. Od 11 stycznia 1940 roku prowadzony i przewożony z Gdańska do obozu koncentracyjnego Stutthof. Następnie niewolniczo pracował w kamieniołomach w Grenzdorfie k/Skarszew. Od kwietnia 1940 roku w obozie Sachsenhausen – Oranienburg, a od 14 grudnia 1940 roku do 29 kwietnia 1945 roku był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Do Polski wrócił

w 1946 roku, po rocznym pobycie w niemieckim Ulm. Objął zarząd i funkcję proboszcza w Parafii św. Walentego w Matarni, którą pełnił do czasu przejścia na emeryturę w 1983 roku. W latach 1960 – 83 pełnił urząd wicedziekana dekanatu żukowskiego. W latach 1976 – 83 pełnił funkcję referenta do spraw sztuki kościelnej dla dekanatu żukowskiego. W dniu 9 listopada 1963 roku został mianowany

## URODZINY NASZEGO PATRONA

Po przejściu na emeryturę w 1983 roku, zamieszkał na plebanii nowej parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Baninie. O budowę tego kościoła zabiegał usilnie i z pełnym zaangażowaniem jeszcze pełniąc funkcję proboszcza w Matarni. W latach 80 – tych, z jego inicjatywy, rozpoczęto budowę kościoła, który powstał w 1983 roku.

Mieszkał na plebanii w Baninie przez 8 lat – od 1983, roku przejścia na emeryturę, do roku 1991. W tym roku przeniósł się do Żukowa, gdzie przebywał jako rezydent Parafii Wniebowzięcia NMP. Zmarł 15 czerwca 1996 roku, w Święto Niepokalanego Serca Marii, po opatrzeniu świętymi sakramentami. Pogrzeb odbył się 18 czerwca 1996 roku w kościele parafialnym w Żukowie. Pożegnalną mszę świętą celebrował metropolita gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Został pochowany na parafialnym przykościelnym cmentarzu w Żukowie.

W dniu 18 czerwca 2006 odsłonięto przy banińskim kościele obelisk pamięci ks. prałata, budowniczego kościoła. Pomnik ten stanął z inicjatywy Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego w Baninie.

Uroczystość nadania imienia szkole była połączona z poświęceniem tablicy ku jego czci. Tablica ta zawisła w holu szkoły.

## SZKOLNY KIERMASZ WIOSENNO - WIELKANOCNY

**ZESPÓŁ WYCHOWAWCZY ŚWIETLICY SZKOLNEJ oraz ZESPÓŁ ds. PROMOCJI SZKOŁY**

informują o Kiermaszu Szkolnym, który odbędzie się w dniach 2 – 25 Marca 2015 roku na terenie naszej Szkoły.

Przygotowujemy:

- oryginalne kartki świąteczne
- wielkanocne ozdoby
- ozdobne gadżety
- figurki

**Zapraszamy WSZYSTKICH UCZNIÓW I NAUCZYCIELI DO WSPÓŁPRACY!**

Dodatkowe informacje

p. Małgorzata Mosakowska  
Wesołego ALLELUJA!

## MOJE BANINIO

## KONKURS NA WSPOMNIENIA I OPOWIEŚCI O BANINIE

**KONKURS ADRESOWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW BANINA, OSÓB URODZONYCH W BANINIE ORAZ ZWIĄZANYCH Z BANINEM W INNY SPOSÓB. Konkurs organizowany jest przez Dyрекcję oraz Zespół ds. Promocji Szkoły Podstawowej im. Ks. prałata J. Bigusa w Baninie. Patronat honorowy nad konkursem objął Burmistrz Gminy Żukowo pan Jerzy Żurawicz.**

Nie przychodzimy znikąd. Mamy swoje korzenie, życiowe źródła i punkty oparcia. Nasze wybory wiążą się z decyzjami i działaniami, które zawsze osadzone są w konkretnym miejscu. Jak to się stało, że jesteś mieszkańcem Banina? Jak długo już jesteś związany z Baninem? Czym jest dla Ciebie Banino? W jaki sposób miejsce to zapisało się w Twojej pamięci? Jak mieszkanie w Baninie lub pochodzenie stąd wpłynęło na ukształtowanie się Twojej osobowości? Może pamiętasz dawne zwyczaje, obrzędy, ubiory i modę tu panujące? Może przechowujesz w pamięci rodzinne historie bądź wyobrażone portrety swoich banińskich przodków? Może stworzyłeś drzewo genealogiczne swojej rodziny pochodzącej z Banina? Znasz jakieś fakty z codziennego życia w dawnym Baninie? A może pamiętasz, że była to malutka wioska wypełniona rolniczymi rytuałami i magią przyrody?

Zapraszamy do opowiedzenia o swoich losach i związkach z Baninem. Zapraszamy do opowiedzenia swojej historii Banina.

Prace należy podpisać, podać adres i dane kontaktowe. Można przedstawić je w wersji komputerowej lub w rękopisie. Można także dołączyć kserokopie fotografii opatrzone komentarzem. Wszystkie nadesłane prace zostaną opublikowane w wydawnictwie książkowym pod tytułem roboczym **Moje Banino. Obraz małej ojczyzny**.

Autorów najciekawszych wspomnień uhonorujemy nagrodami.

**Termin nadsyłania prac upływa 30.09.2015. Prace prosimy przysyłać na adres: SZKOŁA PODSTAWOWA, 80 – 297 Banino, ul. Lotnicza 15 lub na e-mail: gosiamosakowska1234@wp.pl z dopiskiem: Moje Banino.**

## POSUMOWANIE XXIII FINAŁU WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY SZTABU PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W BANINIE

To już ósmy Finał, w którym „Gra” WOŚP w Szkole Podstawowej w Baninie. W tym roku 70 wolontariuszy wraz z Szefem sztabu Małgorzatą Lewińską kwestowało w Centrum Handlowym „Matarnia” w Gdańsku i przy Kościele w Baninie. Cały dzień wolontariusze z ogromnym zapałem, entuzjazmem i radością przemierzali chodniki CH „Matarnia”. KFC oraz IKEA częstowała naszych wolontariuszy gorącą herbatką, bo wiele godzin spędzonych na świeżym powietrzu dała się we znaki kwestującym – bardzo dziękujemy za poczęstunek w/w firmom. Jak co roku Nasi darczyńcy oraz wytrwałość wolontariuszy przyniosła spektakularne efekty zebraliśmy Sztab na czele z szefem i wolontariuszami dziękuje wszystkim, którzy Nas wspierali, przywozili herbatkę, pozwalali na ogrzanie oraz w jakikolwiek inny sposób wspomagali akcję Jurka Owsiaka już po raz XXIII. Mamy nadzieję, że dzięki naszym działaniom będzie można pomóc najmłodszym i osobom w podeszłym wieku. Bo w myśl tegorocznego hasła zbieraliśmy: „Dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów”.

Do zobaczenia za rok Szef sztabu  
Małgorzata Lewińska

